

SŁUGA NIEROZERWANY
JEZUSA.

dla ludzi

Po Pańsku

AKTYWISTA WIELKI.
KAIETAN S. WYZNAWCA.

Z Ambony Świata.

PREZENTOWANY

álbo

KAZANIE

Ná Uroczyśćó tegóž S. Wielkiego w Koście-
le Farnym Piękołzowskim Cudownym Obra-
zem NPMaryi S. sławnym, przy liczney Go-
ści freuencyi miane.

przez.

X. O. MELCHIORA KOZŁOWSKIEGO Dominikana.

Z dozwoleniem Starszych.

J: W: J: M: C. Panu ADAMOWI

z Cekarzowic TARŁOWI,

Staroście Gósczyńskiemu

Skalskiemu Brzegowskiemu.

&c. &c.

W rekognicya Wieczney Obligacyi.

DEDYKOWANE. 6059

w Sándomirzu Drukarńi Collegii Soc: JESU Roku. P. 1737.

Dono cessit Ando T. Dostowski. No 1738/30

Na Starożytny Herb Domu Jaśnie Wielmożnego
TARŁOWSKIEGO.



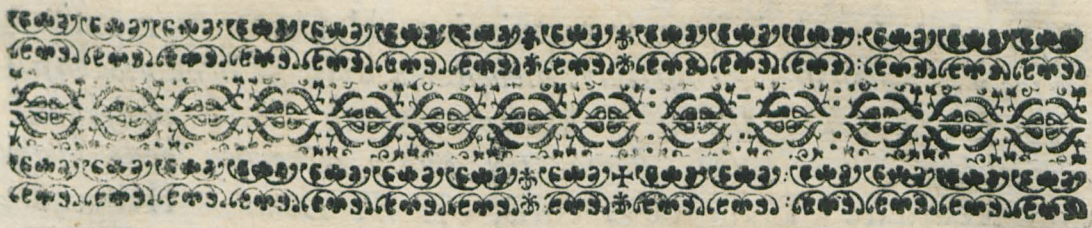
6059

Z BIBLIOTEKI
 SEMINARIUM
 SANDOMIERSKIEGO

I.
 Ztarł harde karki nieraż ten Topor ná 'Polu
 Niechcąc ná Polskim Polu, brzytkiego kokułu,
 Zniośtzy niepokoi pokoi zaszczerpił wkoronie;
 Znać z herbu pilny zawsze dla niey ná obronie.

II.
 Starża y straża niby jedne były słowa,
 Gdzie starża straża czyni tam bezpieczna głowa,
 Boycie się Cerebellow głowy zprzysiężone,
 Na Polska, TARŁOW starża będziecie zniszcione.

III.
 Jeden Topor już w gorney, wżczepiony Koronie;
 Drugi w polu zostaie ná pilney obronie,
 Coż ci wiecey Oyszczyno Sarmacka potrzeba,
 Y ná ziemi TARŁOWIE pomagać y z nieba.



DEDYKACYA

Nierozzerwanego JEZUSA sługę J. W. Panu aktywistę wielkiego dla ludzi KAIETANA S. wielkiemu in activitate przynoszę Dobrodzieiowi ba co mówię przynoszę kiedy wiem że on serca Páńskiego wiecznym Rezydentem: Mówić niemogę prezentuie bo sobie ten Nieba prezent pro specula wzięwszy Cordis & oculorum obtutum wnim zatapiaś Jasznie Wielmożny Mości Dobrodzieiu toć sobie decyduię chyba, nieudolny sluga ná rozkaz Páński depredykuie. Wielkiej ptowda śmiałości ignorans pudorem litera ktora że tak proste kaznodzieskiej dycyeryi punkta in puncto Obligacyi staiac do nog Pana niesie y ná to się levi pendenda waży ażeby tak Poważnemu Jmieniowi stanęta przed oczy. Ale coż ma czynić wiecznością chyba zmierzona obligacyiá. Czym może tym się wyplacać wszakże od zawoiowanych Sarmackich krain, ubogich, nikczemne Za Haracz wdzięcznie przyjmowali rzeczy. Páńskiej to animusz fantazyi y náylichszym od szczerzego niegardzić slugi regatem, y blácha rzecz droga, ktora prawdziwy taxuie affekt. Drogi u Xerxesa wody kubek, ktoren szczerza zotdaka prostego Podaie Panu ręká. A tak ztad assumpt maiacy sine peryodo, zostaiacey ná mnie przeciwko J. W. Jmieniowi obligacyi ta kilka prostych Peryodow lubo wiem że (cum nota) w Daninie wyplacam. Parva quidem fateor pro magnis munera reddi ile wiedzacy że magnos magna decent ile Ciebie J W Mości Panie Starosto Gofzyczyński. Cuius nomen iuxta Nomen Magnorum qui sunt in terra, Nienowiná y nikczemnym Ptaszynom z mizernym koncentem do wysoko powietrznych ubiegac się kraiom y nikczemnemu atomowi taska-
wym

wym słońcá wyniesionemu promieniem alta petere montium
Więc y ludziom nikomu niechay niebędzie, dziw że licbe ułożonych
słow Opus tak godnemu y Madromownemu Panu dedykować
umysłitem Beśpieczne słowa tey pracy miżerney będą kiedy
sub securitate Trabeatae securis, J. W. Domu, Hebetudi-
nem bronieć będzie, przy Páńskim respekcie acumen. Nic stu-
szniejszego nierozumiałem iáko pod Herbowną starzą strażą
niby od zoillitycznych kawillacyi, ten podrzucić kartellusz ktora
nie tylko prawdziwym slugom swoim novit ferre tutamen. Ale
Kościoła S. y Oycyzny, dulce praesidium & decus będą-
cy ASCIA & securi, uskramia nieprzyiaciół tryumfalne
z Marsowego pola J. W. Domowi wycinájac ná skronie zwy-
cięskie laury. Niechay kto chce przyznaie że Herbowny Twoy
Topor J. W. Mości Pánie Starosto tak wiele razy o nieprzy-
iaciół przytepił się karki, iá mówię że tak niejest bo duro nun-
quam cedens labori, Za Catość wiary y Oycyzny wiedney-
że S. Zelotypy zostaie ostrości Przyznał to świat Polski w
Tobie, Kiedy cię Vindicem aequitatis toties po Trybunatach
Komissyách Z Herbowną starzą ad Divae Thæmidis aram.
Zasadzily obligacye Tym bardziesy sobie teraz większą Kościół
S. y Oycyzną zakłada otuchę, że gdy wlat Twoich Młodości
Herculeum egisti Virum, teraz wlat samey porze Fortunie
Polskiej, do wieczney immanencyi Ten Topor wystawi rezy-
dencya. Jezeli Rzymskiej starożytności niegodziłosię Toporu
ieno wielkiemu nosić Honoratowi za świadectwem Maldonata
& solus Fasces pærferebat Dictator, tuż dopiero w Oycy-
źnie naszey kogo tylko z wielką widzę Adoracya topor nosza-
cego w Herbie TARŁA, przyznać potrzeba pro Cre-
pundiis scepra pro vestimento purpuras pro Fascis gerere
trabeatas fasces. Rzetelniey rzeknac o Domie J. Wielmożnym
TARŁOW. Co niegdy o Domie Leonczyuszow powiedziano.
Leontiis nascuntur Purpuræ Domi Niechay Inszym murices
Farbuia Purpury tu krew ná Gradywa wylana placu pro aris
& focus bez zmyslno pochlebnego koloru do Purpur Dodaie po-
żoru. A leżeli JANOWI Zamoyskiemu z Purpura prawie u-
rodzonemu przyznano. In hasta purpuram vexit tu kleynoto-
wi TARŁOW toż samo przyznać że dla koczego dźwiga pur-
purę Tartá. Applauduiacy Godnemu y wielkiemu Jmieniowi Im-
prezista z Godnymi zkolligáconemu Domami Odmalował świat
dźwi-

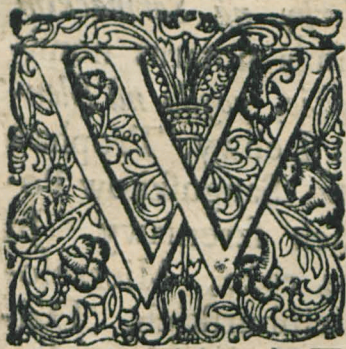
3

*dzwigaiacego Atlasa świat zaś pełny przednimi zápełniony Her-
 bami to mu Epigrafen przydawszy: tanta magnorū sub mol-
 le fatiscit Jezeli Tárłow zkolligacōne Herby ná Sarmackim
 produkować się godzi świećcie Ten cały primis notatus nomi-
 nibus, woczach každemu prezentować się będzie, poyda ná splen-
 dor Lanckoróńskich Zadory, Tarnowskich Leliwy, Trophæa
 ferent Potockich Krzyże, Pobiegná indefesse Sanguszkow Po-
 gonie, nieiák do Portu popłyná Lubomirskich szreniawy. In
 odorem svavitatis Męcińskich zakwitną róże, Mierzeio-
 wskich, Chomentowskich, Łaszczow, Wielohurskich, Dzi-
 duszyckich, Nowosielskich, Kalinowskich, Radziwiłow, Po-
 ćciow, Wielopolskich, Małachowskich, Tymińskich, y In-
 nych Imion, Godnych Kleynoty, æterno fæderata Nexu.
 J. W. TARŁOW Domowi, in augmentum cedent Decoris.
 Niechay Jacyzy cum nota pochlebstwa Razmunda Portugalskie-
 go pisza że, in se totum Complexus Orbem, Nie wiele wtym
 może prawdy bo dwiema ieno wictoryjami slynie y szczegulnie
 że Catey był Dobrodzieiem Portugallyi ále wprawdzie Niechay
 ustampi Ten Panegyryk kozdemu TARŁOWI Stes
 pro suplemento niepochlebnego komplementu J. W. Mości Pánie
 Starośćo Goszczyński ktoregoretexere Polskiemu światu czynione
 beneficia iedno iest zemnie, Co puzyonowi siegac Olimpu ie-
 dno co może w Maleńkim koncentrowac mieyscu, Fatigantur
 Calami, Desudant. Ingenia, acumina habetantur, TARŁOW
 wyliczac y chwalic, ná coż mnie przy tym punkcie co Au-
 gustyn niestanać! Viros Gloriosos laudare cum expedit, Qui
 nunquam, Gloria caret. Niech że Pan moy będzie catemu
 chwalebny światu á dla mnie niecháy ta nota będzie.*

podnożek

X. M. K. Z. O. S. Dominika]

B



Iem dwoch Pánow ná ktorých Dworze ni-
gdy niezamknięty regeſtr kto ſzuka ſłużby
naraię P. A. iednemu ſłużyć, iedno ieſt
co krolować, drugiemu ſłużyć iedno ieſt
co ſię w wieczną niewolą, ządłużyć, iedne-
mu aſſyſtować iedno ieſt co ſtać przy
wſzelkim nieznikomym ſzczęſciu drugie-
mu chołdować, iedno ieſt co ſię wcieſzką
niewolą okować. Tánten bowiem pierwszy wſzelką ſług ſwo-
ich wolnoſcią kontentnie. Ten zaś drugi zdrayca, oſzuſt, by
naywiernieyſzych ſerwitorow ciężką niewolą, dyſguſtuie, wkay-
dány wpráwia. Niemaſz takiego żeby ſię kto u niego dobrze
doſłużył, żeby kogo o ciężką, nieprzypráwił konfuzyą, y zá
ſzczera, ſłużbę przykrą, nie nákarmił gorzkoſcią. Wiećieſz ktorzy
to Pánowie, oto pierwszy ieſt Bog, drugi ſwiát. Ten to drugi
niecnota: *mancipat ſervos in amaritudine mundus*, przyrzeka Ber-
nard S. Co da wrekompenſę uſługi, to zaraz wydziera. *Quod*
mundus tribuit intendit rapere, ſwiadczy Błogoſłáwiony Jáko-
poniuſz. Coż iego ſłużbą ieżeli nie ciężką duſzy niewolą. *Di-*
vitia, delitia, funes ſunt trabentes animam infernum, woła Hyp-
pony Inſułat Bogaćtwá, roſkoſzy, Honory, wyſłużone u ſwiátá,
coż ſą, ieżeli niewięzy, ieżeli nietryczki, ták wiele duſz do wie-
czney piekła ciągnące niewoli. Proſzę o decyzyą, ktorzy tu
ztych pánow przyznać ſobie może. *Do minus* ſwiát ieżeli co dá-
ie, to tylko ná moment, wſzyſtko potym odebrałszy káżdego
w ziemi prezentnie. Hołyſzem *nudus egreſſus de utero matris nu-*
dus redibis in foveam, y coſ to przez podobieńſtwo ná uſtáwi-
cznym niby Dyalogu prędko znikome niby z ſług ſwoich wy-
práwuie ſceny, gdzie iákiego tákiego że ſwoich ſtroyno ludz-
kiemu pokazawſzy oku, w momencie to odebrałszy, ledwo ie-
dnę ſmiertelną, mieć pozwala koſzulę, ták iák owemu Azyi
Monarſze Sáládynowi, który przed ſmiercią, po całym Egepćie
przez ſwego Hetmana zgło ſmiertelne ná kopii woząc przy wo-
łaniu ogromnym wſzyſtkim adintendę dáwał. *Saladynus Aſia*
Domitor & Dominator ex tanto Regno tantisq; opibus nihil aliud ſe-
cum fert in ſepulchrum niſi hoc quod videtis. Sáládynus Azyi Po-
tentat Monarchá z ták obſzernego Pánſtwa, z ták wielkich ſkar-
bow nic więcey do grobu niebierze nád tę iedną mizerną, kto-

4

rą widziacie koszulę, rzetelniey mówiąc iako sen iaki z ukon-
 tentowaniem Człowieká tak záptátá swiátowa przemiia prędko
 y niknie, *transeunt veluti quedam insomnia in ictu oculi clau-*
duntur omnia. Zasnęli wireni swiátá studzy u Proroká ukorono-
 wanego wzápłácie bogáci. Psał: 75. Obudzą się álic z wśzystkiewy
 summy iedna cyfra z bogáto nářádowanych skarbow, szkátuř,
 workow, szpiklercow, stodoł, stáien, obor, Possessyi dziedzic-
 twa, iedno nic w oká mgnieniu. *Viri divitiarum dormierunt &*
nihil invenerunt in manibus suis. Swiátowa nadgrodá zá szczerá
 służbę, prędzey niknca nizeli ná lodzie pisane litery. *Plus*
crede literis scriptis inglacie quam mundi miseri vane fallacie fal-
lax in premiis. Sług swiátá Grandeza rowna się owemu Poságo-
 wi ze śniegu od dzieci urobionemu, zdáie się coř á wrzeczy sa-
 mey *nix* nietylko Látinom, nietylko Niemcom, nietylko Pola-
 kom, iedno nic wody odrobina, *nix*, nic. Coř swiátowa płaca
 ná owę duzo záptátę od czartow czárownicom wychodzi szpe-
 tnie. o tym wřpomnieć iák ichzásłubieni gđzie ná bágnych lu b pod
 szubienicą piekielni częřtuia, Pánowie, á tym się zdáie że w ro-
 skoznych y złotych pářácách delikátnych kánársęktow y kan-
 dysbrotow záżywaią, wyńdzie godzina álbo krocey wśzystko
 to zniknie, á bábá głodna po bankiećie borysem zořádek okřa-
 da. Y coř potych proszę swiátá rozkoszach kiedy są, omylnie.
Fallunt appetitę delicia mundi marorem cum amarore possidentes,
 mowi Hugo Kárdynał. Co po bogáćtwach od swiátá w zasługę
 udzielonych kiedy nie są, prawdziwe, *verę non possunt dici divi-*
tia quę possunt auferri przyznáie Leo S. Papieř mow do duszy
 swoiey nieieden swiátá pręmialista. Z owym niechudym Páchoř-
 kiem, *Anima mea multa bona possides in annos plurimos, & de,*
epulare. Dulzo moia czego żywnie chcesz masz ná lat wiele,
 długiez te rozkoszy, usłyszysz podobno *stulte hac nocte repetent*
à te animam. Tey nocy, tey moře godziny, tego momentu,
 odbierą duszę twoię, *& quę possides cuius erunt?* Odday komu
 inszemu nędzniku kwitá ze wśzystkiego. Ah ciężkař tu nářta-
 pi zámiańa, zá rozkosz bieda, zá bogáćtwo wielkie ubořtwo, zá
 páńowanie niewola, w iednym punkcie *ducunt in bonis dies suos*
& in puncto temporis descendunt in infernum. Musiał byđz cářá
 gębą Pan ow Bogacz swiátowy od samego Zbáwićielá JEZU-
 SA depredykowany, *Homo quidam erat Divęs quotidie epulaba-*
tur splendide, induebatur Byssó & purpura. Długosř tego kroćiu-
 tyńko álic wnet w wieczney pořořony będzie *sepultus in inferno*

o jedną kroplę wody zebrze. A tu się iego metamorfozyi przypatrzywszy w Duchu Grzegorz S. *En citum mundanæ consolationis exitum splendor squallore, musica stridore, æpula Inædia siti, deliciae miseria compensantur.* Awoż masz kázdy iáko swiátá záplátá wychodzi zá wyniosłość unizonością, zá splendece ciemnością, zá kápele zgrzytaniem zębów, zá bankiety głodem uprágnieniem, zá rokosz biedą, plácić potrzebá. Spytáno się Themistoklesa czegoby sobie ná swiecie naybardziej niezyczył, *ut sim servus opum*, áżebym sługá niewolnikiem nie był. Bogáctwa álboż to niewola bydz bogáтым. Nieinaczy decyduie Klárewallu ozdoba. *Qui amat divitias servus est & mancipium earum.* Coż mi to zá Páństwo przy bogáctwach ták bydz chudym páchołkiem, żeby sercá náwet swojego niemieć. Umiera bogacz ieden zá czásow Antoniego S. exenteruiá go, medycy nieznađuia, sercá. Zdumieia się wszyscy, dádza znać Antoniemu Cudotwornemu, każe według owey duchowney práktyki szukać w szkátule, *ubi thesaurus ibi & cor*, aż mizerne serce na pieniądzech w szkátule znáyduia. Ah nieszczęśliwe ubóstwo y z sercá się wyzuc dla mammony, ah skárbie nieoszácowany Zbáwicielu JEZU, iákoż cię postponuiemy, iákoż cię bogáctwo naywyższe niezukámy! *Dives sum à nemine queror, bonus sum rarus est qui mihi seruiat, Pulcher sum rarus est qui me amet, vita sum non est qui me appetat, viá sum non est qui per me incedat*, ták dobrze nieoszukánie JEZUS służbę pláci. zá coż tákiego Pána serce ludzkie tráci! Czego ieno duszá Chrześciáńska záchce, zpomýslenia moze to wśzystko w Jezusie ma, á rozkochać się w służbie Iego niechce JESUS. *Tibi totum est: si esuris panis est, si sitis fons vitæ est, si erras via est, si emoreris, vita est, si naufragaris portus est, si paupertate præmeris indesciens thesaurus est, si inter pericula versaris salvans amicus est.* W Jezusie masz wízystko. Ieżeliś głodny chlebem Anielskim iest, ieżeli prágniesz nápoiu zródłem żywotá iest, ieżeli bładzisz prostá drogá, iest, ieżeli obumierasz życiem iest, ieżeli táníesz Portem iest, ieżeli ci ubóstwo dokucza skarbem iest nieprzebrany, ieżeli od nieprzyiációł bliski zguby iestes Przyiáciem iest, ciebie wybáwiającym. Iákże sobie chcesz od tych czas oszukuiący w záslugach swiecie, ubogimi sług swoich czyniácy, iuż ci więcey służyć niemyślemy, tylko JEZUSOWI. Chcący się Páństwa dosłużyć y szczęścia ták iáko dzisieyszy uczynił wielki Opátrznosci Boskiey Pátron KAIETAN S. ktory nierozzerwanym Sługá się pokazał JEZUSA

5

ZUSA á dla ludzi po Páńsku wielkim Aktywistá. O tym ná Chwałę *Domini Dominantium* utáionego w Najswiętszym SAKRAMENCIE BOGA y Człowieká, zá Błogosłáwieństwem *Domine nostra* Nayśw: MARYI PANNY.

Poprzyśięzona zdewinkowanemu sobie sercu miłość tám czasý trawić liczyć pretenduie momenta gdzie ieý ukocháne rezyduie, *objectum amantes quasi ab una mente dicti amantium una est mens unus est locus*, ná Ethymologią Imienia kochánia podpiśuie się Menander odludna bydz niemoże Zołwim krokiem itápic nieumie. *Ignorat amor morari*. Attalenty Hyppomena Abagárefa rowno z strzáłą lotnego celuie kroki, *amor addit alas*, nayodlegleysze mgnięniem oká lustruie kráie, *disstasq; percurrit*, oras zá nic niebespieczeństwo y samę śmierć waży, byle ná swoieý stáwać kochania gránicy. *Non mortis squalidas fauces non mille pericula timet verus amor*, y wciészka, łatwo poddáie się niewola, gdy ukocháne ieczy bez wolności, *objectum*. Nic to u Já kubá siedmioletnią, ciężko bezenną, ponosić niewola, byle się od Rácheli ukocháney nieoddzielać. *Fugiebat fomnus ab oculis pauci dies videbantur prae amoris magnitudine*. Nic to Rytygie rowi Xiążęciu Niemieckiemu krew nietylko woytka swoiego ále y swoie wylewać, byle krwią, niby wodą, Wandy Sercá dopłynąć. Zostátnim życia y Fortuny Azardem swoieý mety dobiega kochánie. Dobięszy odstápic nieumie więcej ná proch po śmierci spalonego męża w trunku ze łzami włápnymi pomiészanymi wypija Mauzola Krolowa y po śmierci niechcąc prawdziwego odstępować kochánia. Dáia, znać Zyzybaldowi Xiążęciu Lycyi, że nieprzyiáciel w gránice iego wtargnąwszy, część Xięstwa zpułtoszył skárbiac bogáty zábrał, dobrego ánimuszú Panmniey to áprehendował, dáno znać powtornie że mu tenże nieprzyiáciel dwoch Synow zámordował, y tá niepoćieszna nowiná niezbyt Páná poturbowátá, áz kiedy mu donoszą, że kocháná, iego Serwalde wciészka, poimano niewola, sam się zniá, ná tákáż rowną, ofiáruiący pisze list. *Vicisti non victum dum amorem meum sub egisti & cujus cor arripuisti eum accipe in servitutum*. Zwyciężyłś niezwycięzonego gdyś kochánie moje poimał. Więć ktoregoś serce wydarł, tegoż samego poimay w niewola. To ták prawdziwa miłość raz ná sekwit poszedzý oddalić się nigdy nieumie. Niedziwuię się że śmierci y miłości iedenże kwalittet w Piśmie przyznano. *Fortis est ut mors dilectio*. Cant: 8. bo iáko śmierci *absoluta imperio* nikt się wyrwać zmo-

cy niemoże, ták naymędrsi Sálomonowie, naymocniejszy Samsonowie, dowiedzą się y zpraktykuia. Co serc ludzkich ábsolutká druga potrafi miłość. Ták ábsolutká dokazała y nád sercem dziecinnym ieszcze wielkiego KAJETANA S. Pátroná osobliwszego Opátrznosci Boskiej, ktory według legendy żywotá szlachetnie zrodzony w maleńkich ieszcze látách JEZUSOWI y MARYI Najsów: od własney Mátki Ofiarowany przy Anielskim niewinności y codziennych upałow miłości Boskiej życia do tey przyszedł u ludzi doskonałości, że go maleńkiego ieszcze Świętym nazywano. *Apoc: 3. Cap:* Aniołowi w ludzkim ciełe niewinnemu Janowi táiemnice Boskie prezentuiący Anioł rádźi áżeby sobie złotá kupił ogniatego. *Svadeo tibi emere aurum ignitum.* Rádźeci áżebyś sobie złotá kupił ogniatego. Ale coż to tákiego iábym rozumiał że kázde złoto ogniatego ile że ták nieiednego ápetyt y serce zápala. *Auri Sacra fames quidnam mortalis cogis pectora?* A Janowi co po złocie, ktory sługą będąc ubożuchnego Páná wszystko zświátem porzucił. Co mu po tey rádźie, *svadeo tibi emere aurum ignitum,* Niebezpieczna to rzecz Kupiećtwo waruy Janie ztym metallem goręc do znikomey Ostentácii. Uátáblus przewraca. *Svadeo tibi emere dilectionem.* Rádźeci áżebyś se kupił kochánie. To to y kochánie bywa w smatruźie álbo ná tandećie, do Polski po ten Towar, bo go tu ledwo niewiadkach bez wstydu przedaia. Ah przekłete kupiećtwo do sklepów piekielnych należące. *Svadeo tibi emere dilectionem adulteri, fornicatores non possidebunt Regnum DEI.* Kupi prawda czásem y drugi potczćiwsze nizeli pierwsze kochánie, *emere dilectionem.* A to iák, áto ták niezafuy worká, nie bądź kutfą, *expensuy, próś, częstuy.* Co żywo się z offertami do kochánia do przysługi odzywać będzie. *Svadeo tibi emere aurum ignitum, svadeo tibi emere dilectionem.* Tykt to tu podobno owym Ichmościami ktorzy nákształt niby u Rodzicow lub Opiekunow tárguia, się przyiáćielá, á bardźiey o zapis o dożywoćia o rekompensy, o Posagi szlubne. *Svadeo tibi emere aurum ignitum, svadeo tibi emere dilectionem.* Niemogła raz perekińczyk Bábá Corki swoiey wydać zamaż dla ubořstwa, widząc że Bábá nic po niey nieobiecuie, stronił kázdy, nád zestárzałym (iák mowia) towarem náprzykrzywřszy sobie w domu nápożyczawszy u ludzi piniędzy oná prezentuiąc udawała za swoie, uřakumiony iáki ták ná się z Inklinácii zięćiořstwa odzywać, do nog Bábie upadać. Z miłą, chęćią pozwala Bábá, pyta się

6

się Konkurrent jeżeliby co po niej posagu dała, Perfwądnie że-
 by się nieturbował, że iaki może taki da grosz, nastáie Pan mło-
 dy bierze szlub, po kilku miesięcznym przemieszkańiu, upomi-
 na się o grosz deklarowany, á Bábá według umowy trzy szelagi
 zá grosz oddáie, że ieno tylko przyrzekła wymawiając się. Ná-
 stáie ten że widział u niej pieniądze, dystyngwue Bábá że ludz-
 kie ále nie swoje, to niedawna prawdziwa Historya, y to nie-
 mylna że drudzy Ichmość mniey przyiacielá niżeli pieniądze wa-
 żący, gdyby ie u nierozumney czuli krowy bodeyby się z nią
 nieżenili. *Svadeo tibi amere aurum ignitum, svadeo tibi amere di-
 lectionem.* Kupił moy KAJETAN Miłość ále JEZUSOWA,
 wiećiesz co dał zá nie, y siebie samego, y Rodzicow y dostátnią
 Fortunę od Iuliusza drugiego Papierza. Opuściwszy Rodzice ná
 Káptłaństwo poświęcony, dziwnym miłości Boskiej rozżarzony
 upałem, dwór opuściwszy Papieski, kilká dla ubogich zwłasnego
 grosza wystáwiwszy dostátecznie szpitalow sám, zápowietrznym
 ludziom usługując, y wedle ich zbáwienia chodząc, od wszyst-
 kich Dusz ludzkich Lowczym názwany, słowa z Zywctow lego,
 nie Pan że bogáty KAJETAN, chociaź wszystko ná bliźniego
 rozdał w miłości BOGA y bliźniego, czyliź nie bogáty? *Apoc:*
14. Dámę iakaś we skrzydła ustroiono áżeby latała. Data sunt
mulieri alæ. Ah Przebog coż to zá będzie niewiasta ma latać!
 dosycć ci drugiey niedostáie skrzydeł, á iák latawicy pełne iey
 ná Publikach, karnawalach, assablach, Redutach, Bálách,
 Trybunalach, Komissyach, Seymach, Seymikach, kąty, dopie-
 róz kiedy *datae sunt alæ*, niebędzie mieysca gdzieby to cieka-
 we rozszcepierzone záwitać niemiało cudo. *Datae sunt mulieri alæ.*
 Dobrze że tę niewiastę tak modno wskrzydła nie tymi przystro-
 iono czasámi, bo mając rogi terażnieysze y skrzydła, podobno-
 by przeymujące modę Dámy Aniolámi zrogámi nazywačby po-
 trzebá, ile przy skrzydłach. *Datae sunt mulieri alæ*, Dziękuy-
 cie bądźcie obligowani Pánowie Małżonkowie terażnieyszym
 czasom że niewidać tey mody bo jeżeli reszty Prowentow niewy-
 bodły rogi, toby tá resztá ze skrzydłámi wylećiała, á boyćie
 się tey mody, bo iuź Dámy assumpt do latania wzięły, wolánty
 od nomenklatury latania wymysiwszy. *Datae sunt mulieri alæ*,
 Iuźbym iá się niebáwił z tym skrzydlastym cudem ieno mnie du-
 chowna uymuie ciekawość ná co te skrzydła y dokąd ma le-
 ćieć, az mi Jan S. daie racyá, *ut volaret in desertum*, żeby po-
 lećiała ná Puszczá, dobrzeć dobrze zá zbytki stroiow pokuto-
 wać.

wać. *Ut volaret in desertum*, áleć to niekázdy co ná puszczą zálezci z Świętym tam stáie, *propositum*. Zálezciał ći tam y Diabol skrzydlasty. *Luc: 5.* ále zwodzić samego Chrystusa Páná zálezciało ich ták wiele wiele, czasami, według tradycyi Historji, ále zwodzić Bogomyślnych Eremitaryuszow Pułtelnikow. *Ut volaret in desertum*. Boyćie się dla Bogá drzewa niebu fruktyfikujące w Zakonach Świętych, iákoby w pułstyniach bogomyślności tey latáwice, bo gdy do was zálezci będzie to *desertum cades*, wywroći Święte wkorzenione Cnoty y szluby Zákonne iákó Cedry trwałe połomie. *Data sunt mulieri alae, ut volaret in desertum*. Ale dáię iá pokoy tey Dámie Apokáliptyczney wskrzydłá przystroionej, bo iá, wprzod sá m Ján S. wymawia, á potym Oycowie Święci. A to dáno iey skrzydłá do wyleceniá ná puszczą, dla tego: Hydrá brzydka walkę zázwięta, przeciwno niey podniestá, y ták żeby się wygorowátá żeby iey tá Hydra nie szkodziłá skrzydłá iey przypráwiono. Opisuie te skrzydłá Gweryk Opát y tłumaczy tę niewiastę ztym stroiem. *Mulier haec animam Christianam scāt duo alae sunt amor DEI, & amor Proximis alis qā a terrenis in Caestia sublevatur & a periculo liberatur*. Niewiastá tá Duszę znáczy Chrześciańska. Dwa te skrzydłá sá miłość BOGA, y miłość bliźniego, tymi skrzydłámi gorno Dusza wylátuie y bezpiečna od niebezpieczeństwa zostáie Nieprzyaciół Tymić skrzydłámi Wielkiey Hydry Piekielney Antagonistá KAJETAN S. iák gorno wylátywał, dosyć że w upałach miłości BOGA y bliźniego naywyższej Seráfinow dolećciał Hierarchji. Prawdziwey miłości ile Świętey Duchowney zwyczaj ná ieden moment od centrum kochánia swoiego JEZUSA nieodstámpić (częsta to práktyká co z oczu to y zmyśli) ále zázwsze z Doktorem narodow do tego centrum zmierzać, *amor meus pondus meum eo feror quocunq; feror*. JEZUS miłość mojá, centrum moie, ták się udáię gđziekolwiek się udáię ztym się protestowác że áni miecz, áni śmierć, áni głod, áni nágość, áni uboństwo, áni żadne prześládowanie nieoddali fercá słuźbistego JEZUSOWI. *Quis me separabit à Charitate an mors, an gladius, an persecutio, an nuditas, vn fames?* leżelić przyiáciel prawdziwy prawdziwie kochájący, *dimidium animae* u Łáćinnikow się názywa. Toć ták iák Duszy ná dwie części rozdzielić niemożna, ták dwoch przyiációł *intense* kochájących się rozłáczyć niepodobna. JEZUS KAJETANA Kochánek, KAJETAN JEZUSA.

Przy-

7

Przychodzi do Zbawiciela JEZUSA, kortezan *Le-
gis perit* pyta się *quod est mandatum magnum, in lege* krot-
ko Zbawiciel Jezus odpowiada, *Dilges Dominum Deum tuum
ex toto Corde & proximum sicut te ipsum*, uslyszal to podo-
bno drugi przychodzi y ten do iednegoż konca zmierzaiaca,
rzuca przed Zbawicielem Jezusem Qwestyia, *Quid facien-
do vitam eternam possidebo*, y Temu Zbawiciel Pan krotka,
daje preskripcyia, *vade vende quae possides & da Pauperibus*.
Jdz poprzeday co masz arozday piniadze ubogim, Uwazyć
proszę nie ia obliגיע ale uczony Sylweyra iak się ciężko
ten punkt miłości Boga y miłości Bliźniego tym *Pretenso-
natom* zdał ieden mātoco się odezwał, a drugi cichutęko
iak zmyty poszedł, nieakceptuiac tego zeby miał ze swoiey
substancyi ubogim zbrakom uczynić dobrze, co iest dowo-
dem miłości bliźniego. *Primū forsan pudit sermonis Xsti Co-
gnescens Eum neq; Deū neq; proximū diligere secundus ab horruit
in Dilectione proximi, quae maxime consistit in subvenientia pro-
ximo.* Jednego wstyd było mowy Christusa Pána który wie-
dział onim zenie ma Miłości Boga, y bliźniego Drugi się zalał
gdy mu dla Miłości bliźniego kázano rozdać ubogim. Sub-
stancyia, Państwo moje gdyby też Dobrotliwy ubožuchny
JEZUS między nami stanawszy Jakiemu takiemu rzeknął,
Vade Omnia da pauperibus, Podobnobyśmy się y Nieba od-
rzekli nizeli dla bliźniego ubogiego wiakiey kolwiek czastce
nadwerezic Fortuny, Padało iako muchy uboństwo od głodu
strach było poyzrec ná spuchle od chwaštow twarzy, amy
drudzy woleli droższych ieszcze czasow ze zbożem czekać nizeli
omdlewaiących umieraiących w mizeryi ubogich ratować
cozby dopiero gdyby kazano wszystko rozdać między ubo-
gie, tamtemu pytaiacemu się o modellsz dostapienia żywo-
ta wiecznego rozkazano ubogich poratować, *da pauperibus*,
Amy też głuchymi się stawszy ná lámęnty płacze zebrza-
cych, ślepi ná ciężką ich mizeryia, mamyz się żywota wie-
cznego spodziewać wąpię a bez wąpienia zapewne nie.
Chyba owey ah straszney fulminuiacey sententii w Osobie
ubogiego Pragnałem, niedaliście mi Pokarmu laksanałem nie-
nápoiliście mnie, byłem nági nieprzyodziałiście mnie, więc
idźcie przekleći niemiościerni w Ogień wieczny, Czartu y
Aniołom lego zgotowany. Nieztrowożonego był Ducha KA-
IETAN S. ná to Chryštusa Pána *Consilium* Ewangeliczne,
D *da pau-*

da pauperibus kiedy procz kilku dla ubogich zwłasnych pinie-
 dzy wystawionych zwielkim kosztem nozokomiow cokol-
 wiek reszty zbydż mu mogło wszystko między ubogie poroz-
 dawał, á chcący ieno nietylko sam z miłości ubogiego ná-
 szladować JEZUSA, ále y drugich do teyże przywieść.
 Zákon záložyl wtak wielkim ubóstwie, náwet że się im o-
 nic niegodzi prosić ieno co kto z Jálmuzny dobrowolnie o-
 fiáruie dla pożywienia się przyiáć, wszakże zwyczajna między-
 kochającymi się jedney ze mody iednegoż stroiu, záżywać Tak
 Effestyon z Alexándrem, Dáwid z Jonátą, ná znak nieroz-
 złączonego czynili kochánia w nierozzerwaną miłość zázedł
 KAJETAN z JEZUSEM, áť że precz świata zostáwia náwet
 Duchowne Práckie ná Dworze Juliusza Pápieza Rokiety
 mántolety dostroiu ubogiego udáie się, chcący ubogiego ko-
 chanka swiego nászladować JEZUSA. Był ten niedorzecz-
 ny zwyczaj u Lácedemonczykow iáko notuie, Alexander
ab Alexandro że Obywátele tamteczni iezeli Monárchá ich
 był iáki kálíka, to y oni iákiegoż koloru, ále nieták bogá-
 te suknie wdziáwšy iák ich monarchá, kálíkami się prezen-
 towali, choć zdrowymi byli, náprzyktád iezeli Krol był ku-
 lawy to y oni wszyscy kuleli, iezeli Krol był ślepy náktore
 oko to y oni iedno oko plastrzykiem zálepili, iezeli Kto był
 garbaty to się oni gárbili iezeli Krol był chory to ná ten czas
 choć zdrowi wszyscy stékáli, áto tá. *Conformitas* bylá ná os-
 téntacyą Monársze swiemu miłości od nich niedorzeczna
 to do rzeczniey zrobił KAJETAN Święty, ná osténtacy-
 ią miłości Pána swiego Zbawiciela JEZUSA, we wszyst-
 kim w ubóstwie konformuie mu się, áże Jezus z miłości
 przeciwno Człowiekowi, ták wiele cierpiál KAJETAN S.
 w rekompensę tey miłości, *Crudelissimè vexatus, verbera, tor-
 menta, carceres, invicta patientia sustinuit*, coš zá osobliwszą
 íztukę práwdiwey miłości opisał Poeta świadcząc że często
 miłość kochającego zámienia w tego ktorego kocha.

Verus Amor in se transformat amantem.

Nierozzerwana w Miłości para wspomniony Alexander
 z Effestyonem tak sobie podobni byli, że często Alexandra
 zá Effestyoná Effestyoná za Alexandra zwiedziehi oczami
 witali Dworšcy. *Sape Contigit ut Alexander Effestion reputa-
 tus & è converso Alexander Effestion in Salutatione diceretur*, swia-
 dectwo Swetoniusza to nieomylná że moy KAJETAN
 zwiel-

8

zwielkicy miłości Cały się prawie zamięnił w JEZUSA, *Verus amor in se transformat amantem.* Bądź dowodem tego *amor JESU dulcissime,* Boże y Człowieku Chryste JEZU rozkochał się w człowieku Bog atże, w człowieka się przez przyięcie natury ludzkiej zamięniwszy *habitu inventus ut homo* dotych czas ieszcze od wielu za Bogą nieuznány, *Et mundus eum non Cognovit.* z 2. ad Cor: 22. Zaszczecą się Doktor S. Narodow że się w Chrystusa ktorego serdecznie ukochał zamięnił, *nos vero in eandem imaginem transformamur* Coż to za sztuka iakim tego Paweł mógł modelluszem dokazać, Daje racyą *Cornelius à Lapide, Artificio utiq; Orationis & contemplationis* zdum quod dicit nos vero revelata facie contemplantes. A KAJETAN S. całe nocy wszystkie momenta Godziny ná serdecznych miłości kontemplacyach, affektach modlitwach tráwiący iák proszę przez ten sposob w samego niemiał się zamięnić kochanka Chrystusa, *orationem ad octo horas jugibus lachrymis protrahabat sepe in extasim raptus ac prophetia* Dono *illustris* Relacyia z żywota Jego po ośm godzin bez rozerwania się przy obfitych łzach z miłości pochodzących modlitwę odprawował często w zachwycenie porwany Prorockim duchem sławny zkad do tey łaski osobliwszey przyrzędł że w Rzymie w nocy národzenia się Chrystusa Pána gdy w wielkicy Duchá gorącości wielką miłością z Niebá ná ziemię do szopy Betleemskiej zstępującego Pána rozważał, Náyswiętsza Maryiá przybywszy dlá poćiechy Jego máleńkiego, JEZUSA zrak swoich Náyswiętszych, do rąk KAJETANA oddała, y nim się nácieszyć pozwołiła. O świętá miłości nierozerwaney Filadelfio iák máłych u świata y u siebie samychże ludzi wielkimi w oczach Bogá czynisz! z nimi Krola nád krolmi zábawá, *finite parvulos venire ad me* ná co uczony, *Contipratenus ac si diceret ego illorum.* Dopuśćcie máłym zemną zábawy Jakoby mówił Dobrotliwy JEZUS bo ia prawem Jch iesłem, á oni moi. Wykonáł náukę wielki w Miłości JEZUSA sluga. *Qui vult esse major fiat minor* kto się chce stáć wielkim w Niebie, niechay się stánie máleńkim ná ziemi, což wpokorze nád KAJETANA mniejszego. *Vita ejus tota, unicum & speciale humilitatis exemplum.* Zycie Iego całe ieden y to wyborny przyklad wielkicy pokory. Swiadczy w Historyi Iego Scriptor uczony Vrsinus z Innymi. To iuz moy KAJETAN, wielkim nierozerwanym

nym slugą, pokazał się, dla JEZUSA, dla ludzi czym? po Pańsku aktywną, wielkim.

Secunda Pars. Musiał się niewiele przeżyć w manierach Politycznych kto Páná obaczywszy, Pánem go ięno zcholewow osądził, prawda postępkę wydaia, pana ále *activitatis*, náybardziej náyprawdźiwiey znać zázwsze Páná po munificencyi po largicyi: *dat qui plus Dominus non qui divitias iactat*, Co mito zá Pan który ma przydomek kutfa, z Panem razem, z żywota Maćierzynkiego, ochota do dobrze czynienia urodzić się y rość powinna: *ab Infantia crevit mecum miseratio*. Coż by po Niebie było nie wielką by ástymę miało tak piękne tak bogato stroyne. *Plateæ & muri ejus ex auro purissimo*. Mury złotem odlewane mające z Przedniey perły iedney każda Bramá iego, *Singula portæ singule Margarytæ*, gdyby to Niebo ięno dla siebie nie dla drugich było, nieśia by miało pochwały záchęcenia. Roskoszny Ray nie był by depredykowany, gdyby ięno dla siebie też delikatne trzymał Roskoszy słońce, Xiężyc, gwiazdy, náyiásnieyszymi zowiemy Pańskimi Tytułami Płanętami, czemu? bo niesobie tylko świecą, ále tak wyfokim Cędrom iáko unizonym krzewinom tak dumno nádetym gorom iáko głęboko znizonym Dolinom, *sublimia humilia pari lumine replet utraq;* Orych Płanętach powiedzia-no wšyzttkie od Boga, stworzone rzeczy nie dla siebie tylko żeby były ále żeby się drugim stworzonym przydały tylko rzeczom, *quæq; creata aliena prospiciunt commoda*, mowi Seneca *in Plauto* Człowiek sám, *eminens creatura* tak się czasem maleńkim uczyni że go niewidać żeby komu co uczynił dobrze, *solus quandoque homo nihil boni alijs præstat*. Wymáwia wspomniony Filozof, ábrzydkazto Mości Pánowie? urodziliście się to nietylko sobie ále całemu ná poćiechę Domowi Senatowi ná Rádę Wierze S. Kościołowi Oyczyźnie ná podporę. A z ciebie mniejszy pożytek wšędy niżeli z Dąbká który choć niemy przecię się ludziom przyda. *Sciant principes se non solum sibi esse natos*. Pánowie bogáci Prymicerowie, Xiążętá, niech o tym wiedzą, że nietylko dla siebie samych się urodzili. Dałci Pan BOG Fortunę, Honor, to bardziej ná pożytek dla ludzi, niżeli dla ciebie samego. Przysięgáia ná Páktá Conwenta Polscy Monarchowie, iest tam y ten Punkt. *Pro posse Aegenorum sublevabo potestatem*. Według możności przepomożenia chudych páchołkow ratować będę, bo potem naylepiey

9

piey Páná poznać po munificencyi, po szczodroblivości. To mi to Pan, który Augustá Cesarza *non angusta manu*, dla ludzi będącego nąszláduie, *Amici diem perdidit*, rozumie że ná dniu bankretuie gdy dnia ktorego kogo nieudáruie, to mi to Pan który z Tytusém z siebie iákoby z Nilu niewyczerpánego brać káże, *haurite ex me tanquam ex Nilo*, Mizerak to chociaź bogá-ty który dla drugich nie nil rzeká choyna ále *nihil* Cyfra, kut-
fa, sknera. *Mar: 16.* Ogłosił się Zbáwiciel JEZUS Pánem, Po-
tentatem ná niebie, y ná całym świecie, *data est mihi potestas*
in Cælo & in terra, áź zaráz ztym się ogłasza, że dla tego ná to
Pánstwo wstąpił, áżeby káždy miał się dostátecznie, miał się ob-
ficié. *Veni ut habeant & ut abundantius habeant*, práwie przy-
musza rozkazem áżeby go oco chcemy prosić uczynić obiec-
ie, żebyśmy się udárowáni weselili. *Petite & accipietis, ut gau-*
dium vestrum sit plenum. Musiał bydź y ow Ewángeliczny Człó-
wiek Pánem zaráz go *ex activitate* poznać, który precz dáleko
odieżdzájący zwoławszy Sługow, kázdemu według zástug po-
plácił. *Peregrè proficiscens homo quidam vocavit servos tradidit bo-*
na sua unicuiq; zdum propriam virtutem. Uważa tę munificen-
cyá, Uczony Oleaster, y pięknie do SS. Pátronow ze swiátá do
Niebieskich Tryonow przenoszących się áplikuié. *Hi sunt ho-*
mines peregrè proficiscentes tradentes bona per adjutorium apud
DEUM secundum virtutem & instantiam petitionis in necessitati-
bus. Chcećiesz wiedzieć co to zá Akrywistá po Pánsku dla lu-
dzi KAJETAN S. słuź mu tylko Dewocyjá, pros o co chcesz,
wszystko łatwo otrzymasz.

Zászczeca się Doktor narodow że dla káżdego, káżdą
rzeczá się uczynił. *Omnibus omnia factus sum.* Nieuymuié Dokto-
rze S. tego, boś wszystkich Duchowny Oćiec Narodow. Nie
mi przeciwko Oycá Chwale, ále ieżeli *per Evangelium genuisti*
KAJETAN S. niechay będzie Oycostwa Comparticeps przez
Ewangeliá Chrystusa przez Doktoroskie Káznodzieystwa náu-
ki, ieżeli żeś Doktorze S. zá Ewángeliá co ućierpiał KAJE-
TAN dla Zelotypii, áh iák wiele wżyciu osobliwie w zámiesz-
aniu Miásta ućierpiał. Ieżeli wtym żeś ubogim dla ubogiego Pá-
ná został, toż samo uczynił KAJETAN. Ieżeli oto żeś wszyst-
kich wszystkim był wygodny potrzebom, KAJETAN S. w nay-
mnieylzey w naywiększey dogadza kózdemu potrzebie. Więc
Doktorze S. niechay się KAJETANOWI S. godzi to przyznać.
Oibus omnia factus. Nieustáią, w Wiekopomney Pámieći
E Kámi-

Każmierzowie Polscy krórzy ubogą Litewską Szlachtę okrywa-
li, Krywoustowie ktorzy nikogo niechcieli darmo puścić od sie-
bie. *Rarus aut nullus qui munificentiam ejus ignoraret.* O nim
Kroniká Polska Każmierzowie Monáhi ná ubogie Szlácheckie
Dzieci tak wielkie Fundusze czyniący, niech zey pámiéć nie-
ustáne Dobrodzieystwá Twoiego KAJETANIE S. zá codzien-
ną Opiekę. *Memoriam eruclabimus abundantie.* Kończę.

Nemo potest duobus Dominis servire.

Wéźmy se též Pánstwo moje reflexyją Służebnicy Swiá-
tá, rychto się służbá nášzá zakończy? Ktoż wieieźeli nie dziś
po záplátę niezawotáją, inszemu Pánu służemy, á do inszego po
záplátę poydziemy. Służemy swiátu, á BOG strážny Sędzia
plátic nam będzie, y rzekomo chcemy rážem w służbie nášzey
y BOGU y swiátu dogodzić, áto niepodobna. Nikt dwiema
PP. usłużyć niemože. Y my niemožem swiátu rážem Tobie BO-
ZE, rozdzielilišmy sercá nášze, czegož się ięno zguby spodzie-
wác. *Divisum est cor eorum nunc interibunt.* Umiera ná Dworze
Mácedoná Wielkiego látá swoje ná szczyrych usługach strawi-
wszy, Egiezyp Medyk káže mu Monárchá przy śmierci o co ię-
no chce prosić obiecuie łátwo uczynić, áž on ná to *ex Regia*
munificentia vellem unam mihi addi horam. Proszę Miłostíwy
Pánie o przeciágnięnie iedney życia godziny, że to niemožna
odpowie Pan, áž ná to Medyk zálány łzami. *Ab me infelicem*
cur illi non servivi qui me immortalem reddere posset. Ah? mnie
niezszczęśliwemu czemužem iá tákiemu niészłużył Pánu, ktorzy
by mnie nieśmiertelnym mógł uczynić. Porzućmy y my tę służ-
bę swiátową, ktora śmierci się nieokupi, przeminie on y áppe-
tyt iego. *Mundus transit & concupiscentia ejus vide quid elegeris*
transitoria an aeterna. woła Zlotousty Doktor chwyćmy się służ-
by dobrej.

Sola Salus Servire DEO sunt cetera fraudes. Służbá Bo-
ża iest zdrowa, inne rzeczy zdráda. Więc się tey służby
chwyćcie, zá tą zdrową rádą.

A M E N.



10
EX Mandato Admodum Reverendi Patris Magistri Provincialis legi Concionem pro Festo S. CAJETANI, Opera Reverendi P. Fratris MELCHIORIS KOZŁOWSKI, quæ dum nihil contra sensum S. Ecclesiæ sentiat imprimendam Iudicavi Datum Dzikowia 1737. die 29. Iulij.

Pr: Fr: Franciscus Bystrzycki
Prior Dzikoviensis
Ordinis Prædicatorum.

EAndem Concionem ex eodem Mandato Admodum Reverendi Patris Alberti Ochabowicz Sacra Theologiæ Magistri, per utramq; Poloniam Prioris Provincialis, summa cum voluptate animi Legi Opusculum seu Concionem Panegyricam pro Festo S. CAJETANI Confessoris. Quam prælo dignam Censeo Datum ut supra.

Fr. Dominicus Smidowicz S. Th: Lr:
Primarius Ejusdem Professor in studio Formali Lublinensi.

mp.

1777
Mandatum
Conventus
1777. die 29. Julij.

Fr: Fr: Franciscus Bystrycki
Prior Oskawiensis
Ordinis Prædicatorum.

Conventus ex parte
Ordinis Prædicatorum
1777. die 29. Julij.

Fr: Dominicus Szidowicz S. Th: I: R:
Prioratus Prædicatorum
die 29. Julij.

S. Petestina die Petestina